

## CHINY INWESTUJĄ W OBRONĘ PRZECIWLOTNICZĄ NA GRANICY Z INDIAMI

---

Chiny mają planować stworzenie efektywnego systemu obrony przeciwlotniczej w rejonie rozgraniczenia z Indiami. Tym samym, wpływając znacząco na wszelkie przyszłe możliwości działań indyjskiego lotnictwa, przede wszystkim w przypadku wystąpienia kolejnego kryzysu. Już teraz mowa jest o tworzeniu infrastruktury, która może być wykorzystana do przyjęcia systemu obrony przeciwlotniczej HQ-9, a więc chińskiego odpowiednika rosyjskich S-300.

Typowo wojskowym efektem niedawnego kryzysu granicznego pomiędzy Indiami i Chinami ma być gwałtowne zwiększenie nasycenia całego regionu zróżnicowanymi systemami obrony przeciwlotniczej. Niedawno pojawiły się informacje o dyslokacji indyjskich zestawów MANPADS w rejon rozgraniczenia obu państw, mając na uwadze wzmocnienie pozycji wojsk lądowych względem zwiększonej aktywności chińskich śmigłowców. Teraz pojawiają się sugestie o możliwym przygotowaniu lub już przemieszczeniu o wiele bardziej zaawansowanych systemów obrony przeciwlotniczej, ale tym razem po stronie chińskiej.

**Czytaj też:** [Indyjskie Igły w odpowiedzi na chińskie śmigłowce](#)

Chodzić ma dokładniej o HongQi 9 (HQ-9), a więc broń mogącą razić cele powietrzne przeciwnika w promieniu do ok. 200-300 km od baterii rakiet i latające do wysokości 30 km (wszystko zależy od konkretnych parametrów modeli rozwojowych rodziny HQ-9). Chiny mają tym samym, ograniczyć zdecydowanie możliwość poruszania się indyjskich samolotów nawet w ich przestrzeni powietrznej, gdyby doszło do kolejnych zatargów pomiędzy oboma mocarstwami. Oprócz rozbudowy obiektów, docelowo mogących przyjąć baterie HQ-9 mowa jest oczywiście o nowych systemach chińskich radarów wczesnego ostrzegania. Trzeba pamiętać, że swoją lukę w możliwościach obserwacji i monitorowania rejonu rozgraniczenia Indii i Chin dostrzegły również indyjskie siły zbrojne. Zaś rozwiązaniem ad hoc było szybkie przerzucenie najnowszych morskich maszyn patrolowych produkcji amerykańskiej P-8.

**Czytaj też:** [Indyjskie Poseidony i morskie MiGi na straży Himalajów](#)

Rodzi się obecnie kluczowe pytanie czy nowe chińskie systemy obrony przeciwlotniczej już teraz wzmocniły obronę na kierunku rejonu rozgraniczenia z Indiami. Taką hipotezę miał podać amerykański Forbes, powołując się przy tym na obserwację zdjęć satelitarnych. Te ostatnie pochodzą ze źródeł obrazowania, które należą do źródeł otwartych i miały pozwolić obserwatorom na zaobserwowanie możliwej dyslokacji systemu HQ-9 w rejon Doliny Chumbi w Tybecie. Lecz podkreśla się przy tym, że obiekty przewidziane do obsługi systemów obrony przeciwlotniczej są konstruowane

przez Chińską Armię Ludowo-Wyzwoleńczą już od 2019 r. Mówiąc wprost, nadal poruszamy się więc w sferze dość sporych przypuszczeń i opierając się na poszlakach.

Investigations with [@SimTack](#) of the [#Doklam](#) region in the [#China](#), [#Bhutan](#), [#India](#) tri junction area present new evidence of PLA air defense infrastructure being constructed roughly 50 Kms from known clash points of the [#IndiaChinaStandoff](#) of 2017 & 2020 [pic.twitter.com/5JWFZaoXrX](https://pic.twitter.com/5JWFZaoXrX)

— d-atis 🐼 (@detresfa\_) [August 28, 2020](#)

**Czytaj też:** [Amerykanie oferują pomoc w sporze Indii i Chin](#)

Jednakże nie zmienia to faktu, że pojawienie się tego rodzaju uzbrojenia mogłoby znacząco zwiększyć poziom ochrony na terytorium Chin zbliżonym do terytorium Indii oraz Bhutanu. Co więcej, miejsca dyslokacji chińskiej OPL mają przypuszczalnie znajdować się zaledwie 50 km od miejsc, gdzie dochodziło w tym roku do bezpośrednich starć pomiędzy żołnierzami z Chin i Indii. Na wątek rozmachu w pracach mających na celu stworzenie chińskiego systemu OPL w pobliżu Indii zwracają uwagę od pewnego czasu również indyjskie media. Dlatego, wysoce prawdopodobne jest mówienie o dyslokowaniu HQ-9 lub innych systemów OPL przez Chińską Armię Ludowo-Wyzwoleńczą w rejon o wysokim znaczeniu strategicznym i to niezależnie od obecnych starań dyplomatów z obu stron.

**Czytaj też:** [Chiny: ostatnie starcie z Indiami bez ofiar](#)

Trzeba zauważyć, że indyjski minister obrony Rajnath Singh i jego chiński odpowiednik Wei Fenghe przeprowadzili w piątek 4 września rozmowy w Moskwie. Zaznaczono, zgodnie z oświadczeniem Ministerstwa Obrony Indii, że były tam prowadzone „szczerze i pogłębione dyskusje” na temat wydarzeń na granicy i stosunków dwustronnych. Jednocześnie, podkreślając, że obie strony zgadzają się do potrzeby złagodzenia napięcia. Przy czym, zarówno Pekin, jak i New Delhi mają nadal obwiniać się nawzajem o wywołanie obecnego konfliktu. Stąd też, należy założyć, że chińskie inwestycje w systemy OPL w rejonie rozgraniczenia będą postępowały normalnym lub wręcz w przyspieszonym tempie. Wszystko po to, ażeby móc rozmawiać z Indiami z pozycji siły. Pytanie, jak strona indyjska odpowie na takie obudoewanie chińskiego terytorium przez systemy OPL i stworzenie tym samym nowych możliwości dla działań chińskich sił powietrznych.

JR